

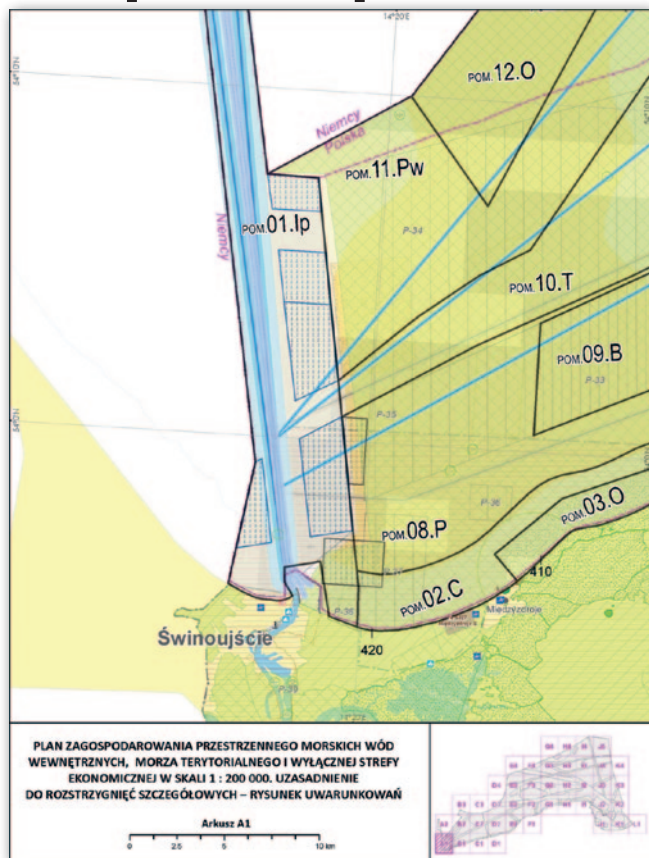
Plan zagospodarowania polskiej części Bałtyku przyjęty

W Dzienniku Ustaw (poz. 935) ukazało się rozporządzenie Rady Ministrów ws. przyjęcia planu zagospodarowania przestrzennego morskich wód wewnętrznych, morza terytorialnego i wyłącznej strefy ekonomicznej w skali 1:200 000. Przyjęcie tego dokumentu jest wymagane przez uchwaloną w ubiegłym roku ustawę o obszarach morskich Rzeczypospolitej Polskiej i administracji morskiej, a także przez unijną dyrektywę ustanawiającą ramy planowania przestrzennego obszarów morskich. Plan został przygotowany wspólnie przez dyrektorów urzędów morskich w: Szczecinie, Słupsku i Gdyni, tak aby zapewnić spójność zagospodarowania przestrzennego.

Jak wyjaśniają autorzy przepisów, plan ma pomóc w stworzeniu narzędzia dla koordynacji funkcjonalnej

i przestrzennej działań, głównie dotyczących realizacji przedsięwzięć na obszarach morskich w sposób zrównoważony. Wpłyne on np. na podejmowanie decyzji o wydobyciu kopalin lub wznoszeniu elektrowni wiatrowych. Decyzje przestrzenne – wydawane dotychczas często bez dostatecznych (bo niewymaganych przepisem prawnym) konsultacji, opiniowania lub uzgodnień – będą musiały respektować ustalenia nowego dokumentu oraz brać pod uwagę jego uwarunkowania.

Celem planu jest pomoc w rozstrzygnięciu lub ograniczaniu konfliktów przestrzennych, w tym takich, które będą się pojawiały przy działaniach podejmowanych na podstawie odrębnych przepisów. Ma on też stanowić istotne źródło informacji o rozmieszczeniu cech, zasobów i właściwości przestrzeni mor-



skiej udostępnionych do wykorzystywania przez podmioty publiczne oraz istniejących

i potencjalnych użytkowników obszarów morskich.

Źródło: MRPIIT

Konsultacje specyfikacji danych zagospodarowania przestrzennego

20 maja Ministerstwo Rozwoju, Pracy i Technologii opublikowało do konsultacji projekt specyfikacji danych dla tematu INSPIRE „Planowanie przestrzenne”. Jak wyjaśnia resort, dokument został opracowany z wykorzystaniem zarówno języka naturalnego, jak i języka schematów pojęciowych. Specyfikacja definiuje sposób tworzenia i udostępniania zbiorów danych przestrzennych obejmujących akty planowania przestrzennego (APP), tj.: •plan zagospodarowania przestrzennego województwa, •studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy, •miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, •miejscowy plan odbudowy, •miejscowy plan rewitalizacji. Specyfikacja określa wynikiowy zbiór danych, a nie jego proces produkcyjny i bazuje na normie ISO 19131 – zastrzegając resort. Ten ponad 200-stronicowy dokument definiuje wymagania dla zbiorów danych przestrzennych APP na poziomie podstawowym. Konsultacje projektu potrwać do 30 czerwca br. Projekt specyfikacji dostępny jest na stronie MRPIIT.

JK

Jak OZZG widzi drogę od absolwenta studiów do mierniczego?

Podczas V otwartego spotkania on-line w sprawie ustanowienia zawodu mierniczego (28 kwietnia) przedstawiciel Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Geodetów Tomasz Pieczkowski przedstawił, w jaki sposób absolwent studiów geodezyjnych mógłby zostać mierniczym. Zaznaczył, że powinniśmy dążyć do sytuacji, w której funkcjonować będą dwa tytuły: mierniczy ziemski (dla specjalistów w dziedzinie prac prawnych) oraz mierniczy budowlany (dla specjalistów w dziedzinie szeroko pojętych prac z zakresu geodezji gospodarczej, inżynieryjnej itp.).

Po ukończeniu studiów, uzyskaniu tytułu zawodowego i rozpoczęciu pracy w „wykonawstwie” młody adept sztuki mierniczej stawałby się aplikantem mierniczym, co byłoby jednoznaczne ze wstąpieniem

w szeregi Izby Mierniczej na pełnych prawach. Zyskiwałaby też patrona – właściciela firmy lub innego mierniczego zatrudnionego w firmie, w której aplikant zdobywa doświadczenie.

Przystąpienie do egzaminu byłoby możliwe po odbyciu 3-letniej praktyki zawodowej pod opieką patrona. Egzamin – przeprowadzane na wniosek zainteresowanego – odbywałby się w Okręgowych Izbach Mierniczych, które w drodze uchwały nadawałyby też tytuł mierniczego. Po zdaniu egzaminu mierniczy składałby ślubowanie przed wojewodą. A jakie byłyby reakcje uczestników spotkania na te propozycje? Raczej pozytywne. Podkreślano, że zawarte w prezentacji tezy stanowią dobry punkt wyjścia do dalszej dyskusji.

Damian Czekaj